GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 90.** 10. Sierpnia 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Dalsze doniesienia o pobyciu NN. Cesarstwa w zamku Stra co następuie:

N. Pan raczył w d. 17. Lipca w wielkiey sali audyiencyionalney wspomnionego zamku dać uroczyście ozdobę złotego runa Hrabiemu Giberto Borromeo C. K. Podkomorzemu, tayneniu Radcy i Wielkiemu Ochmistrzowi Królestwa Lombardzko Weneckiego.

Wieczorem ziechał z Revigo Arcy-Xiążę Franciszek ze swoią Małżonką.

NN. Cesarstwo powracaiąc w d. 18. t. m. z Padui w towarzystwie Arcy-Xiążąt i Arcy-Xiężniczek raczyli być na uczcie daney przez P. Kamilla Gritti korpusowi inwalidów w iego Villi Fossalovara i zabawili tamże półtory godziny.

Arcy-Xiąże Franciszek Karol i iego dostoyna Małżonka, którzy w podroży do Stra przybyli w d. 17. Lipca do Padui, zwiedzili to miasto w d. 19. w towarzystwie swego W. Ochmistrza Hrabiego Goes, oglądali wiele kościołów, między innemi stary kościół *degli Eremitani*, zawieraiący wyborne malowidła szczegolniey ręki Montegna, i obraz S. Jana Chrzciciela przez Guida Reni, iakoteż na kurytarzach do tego przyległych dwa grobowce roboty mistrzowskiey Kanowy, i koło południa udali się do Stra.

Arcy-Xięstwo opuszczaiąc Padunę przyrzekli tamże znowu niebawem powrócić i poświęcić dłuższy czas oglądaniu rzeczy osobliwych i różnych instytutów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazyliia.

Wiadomości z Rio-de-Janeiro z d. 22. Maia, w gazetach Londyńskich z d. 19. Lipca, mówią o spisku na życie Cesarza, który atoli zniweczony a w skutek tego wiele osób uwięziono i na wyspy wężowe (*Ilheo dos Cobras*) posłano.

Ameryka Hiszpańska.

Oto są dokumenta umieszczone w Argusie z d. 2. Maia, na których oparte są wiadomości o klęsce Olanety. I. Odezwa Gubernatora Salty, Alvareza Arenales, z d. 8. Kwietnia, w którey ogłasza następuiące listy urzędowe Jenerała Urdiminea: Idąc do Tumusla dla wsparcia Pułkownika Karola Medina Coeli, otrzymałem przez iego Adjutanta Martinez, wiadomość, że tenże w 300 walecznych ludzi z Chichas odniósł zupełne zwycięztwo nad 700 serwilami w Tumusla. Liczba zabitych i rannych niewiadoma, tyle tylko pewna, że Olaneta pierwszy poległ. Na placu boiu wzięto w niewolę 200 ieńców między temi 20 Oficerów. Potyczka trwała od 3 do 7 wieczorem. Wszystkie zapasy woienne i bagaże Olanety w padły w ręce zwycięzców.— Cotagaita d. 1. Kwietnia 1825. Do listów tych urzędowych dołączony był list Pułkownika Iriarte, datowany w Tupiza d. 3. Kwietnia, w którym Peruwianom życzy szczęścia z powodu śmierci iego niepoiednanego przeciwnika. II. Odezwa do mieszkańców Salty, datowana w Salcie d. 8. Kwietnia, która onym ten wypadek ogłasza. Takową podpisał T. S. de Bustamente, tymczasowy Gubernator (Arenales był pod tenczas w Negra Muerta) i Sekretarz J. F. Maldonado. III. Odezwa Gubernatora Salty z d. 15. Kwietnia, w ktorey ogłasza list urzędowy odebrany od Jenerała dywizyi w Peru z główney iego kwatery Laquerca, w tey treści, że wiadomość o zwycięztwie Pułkownika Medina Coeli w Tumusla, ze wszystkich stron się potwierdza, i że z woysk Hiszpańskich nie pozostał tylko słaby korpus pod Pułkownikiem J. M. Valdez, który się atoli niebawem będzie musiał poddać, ponieważ naczelny wódz woyska oswobodzaiącego, Jenerał Sucre stoi w Potosi. Ten obrót rzeczy dozwala podróżować obywatelom i otworzyć znowu handel z Peru nawet potrzebami woiennemi, i cofnąć wszystkie w tey mierze rozkazy. — W skutek tych listów zniósł Gubernator Salty zakaz handlowania z Peru bydłem, mułami i zapasami woiennemi.

Gwiazda donosi podług listów z Buenos-Ayres z d. 6. Maia: »Zdaie się, że układy między tą Rzeczpospolitą a Dworem Rio-de-Janeiro względem posiadania Monte-Video, na niczem zeszły, ponieważ Ministrowie Brazyliyscy wytrzymawszy długo, mieli oświadczyć, że Cesarz nie ustąpi tey ważney posiadłości. Z tego powodu stronnictwo liberalne w Monte-Video wzburzyło się; potrzeba było iąć za broń; wiele osób aresztowano.«—

)(

Podług listów z Rio-de-Janeiro z d. 29. Kwietnia, nadeszło tamże dwóch gońców z Monte-Video o pomoc, ponieważ korpus patryiotów (Hiszpanów, życzących sobie połączenia Monte-Video z Buenos-Ayres) pod sprawą Jenerała Hiszpańskiego, który opuścił woysko Brazyliyskie ciągnie przeciwko miastu i tylko 7 godzin drogi oddalony. W skutek tey wiadomości posłał Rząd z Rio eskadrę złożoną z 1 fregaty, 3 korwet, i 10 szalup kanonierskich do Monte-Video.

Podług Gazet Nowo-Yorskich z d. 20. Czerwca, otrzymać miano w Rio wiadomość, że Boliwar woyska swoie połączył z Buenos-Ayreskiemi, aby uderzyć na Monte-Video.

Listy Londyńskie z d. 16. Lipca donoszą: Nadeszła tu wiadomość o rozpoczęciu kroków nieprzyiacielskich między prowincyiami rzeki la Plata i Brazyliią. W d. 6. Maia wylądowało 300 ludzi Buenos-Ayresczyków pod Monte-Video; wzięli oni w niewolę 218 ludzi, iazdy Brazyliyskiey 11 Oficerów, 2 Podpułkowników i Pułkownika. Brazyliyczykowie z boiaźni połączenia się spisku w Monte-Video, z tém uderzeniem Buenos-Ayreyczyków, wyciągli swoie małe załogi z Maldonado i innych mieysc, zebrali się w Monte-Video, zkad w d. 11. zrobili wycieczkę w 400 iazdy. Piechota ich składała się z 1000 ludzi. Posłali oni o pomoc do Rio-Grande i Porto-Alegre, nawet listy urzędowe do Rio-de-Janeiro, dla przedstawienia grożącego im niebezpieczeństwa. O oddaniu twierdzy ani myślano. List z Monte-Video z d. 10. wyraża: Wszystkie sprawy zatamowane, ponieważ wszystkie związki ze środkiem kraiu od cięte; a korpus Hiszpańskich patryotów, (maią być Republikanie) pod sprawą Jenerała Hiszpańskiego, który się przeciwko Portugalczykom zbuntował stoi siedem godzin drogi, popełnia gwałty, wiele osób z znakomitych mieszkańców miasta aresztowano, co oprócz uzbraiań sprawia wielką niespokoyność między wszystkiemi klassami mieszkańców.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Zdrowie P. Kanninga który miał napad podagry z zapaleniem wnętrzności polepsza się; znaki zapalenia zupełnie znikły.

Ogłoszone pod d. 4. Lipca niedawno namienione Zdanie Sprawy Wydziału Izby Wyższey, który upoważniony był przedsięwziąć dokładne śledztwo o Stanie Irlandyi opiewa: »Wydział stosuiąc się do zalecenia Izby słuchał wiele osób, które zdawały się być naywłaściwszemi do dania wiadomości względem różnych okoliczności, stanu Irlandyi dotyczących się. Ponieważ śledztwo wciąż trwało, tedy Wydział uznał za rzecz przyzwoitą przełożyć Izbie wszystkie protokuły, dołączaiąc spis rzeczy, aby łatwo można się w nim przeyrzeć. Że zaś posiedzenia Parlamentu się kończą, Wydział sądzi ograniczyć się na tém i z massy przełożonych mu wiadomości owe wybrać przedmioty, które sądzi być nayważnieysze, aby na nie ściągnąć uwagę Izby i Parlamentu. Względem cywilnéy niezdolności Katolików, badał Wydział wiele osób rożnych stanów i rozmaitych zatrudnień, aby dał Izbie dostateczne obiaśnienie; atoli zastrzega sobie uwagi względem zeznań, w przekonaniu, że stosownie do zamiaru Izby, w tak ważnym przedmiocie, połączonym z wielkiem pytaniem konstytucyynem, tylko iemu samemu przystało zbierać wiadomości. Dodać należy, iż co się tycze wychowania publicznego mało zasiągano wiadomości. Rzecz ta poruczona iuż była Kommissarzom, których zdanie sprawy względem kształcenia ubogich udzieliło niedawno Izbie wielce szacownych wiadomości, i Wydział dowiaduie się oraz, że Kommissarze swoie śledztwa do innych gałęzi rozciągnąć i Rządowi iako Parlamentowi rezultat onych w ogóle przełożyć powinni. Wydział zebrał wiele wiadomości nad teraźnieyszym stanem stosunków między posiadaczami gruntu a dzierżawcami, któryto nader ważny przedmiot zasługuie na uwagę Parlamentu.

Do wielkiego złego należy rozdrobienie gruntów; wielka liczba osób zostaiących pomiędzy głownym posiadaczem i tym, który grunt pośrednio posiada; nadzwyczayna trudność zapobieżeć poddzierżawianiu i prawu, iakie służy każdemu środkowemu posiadaczowi iak i głównemu posiadaczowi, upomnienia się o wynagrodzenie u dzierżawcy, którego grunta. Niechay Parlament w swoiey mądrości rozważy, czyli i iakie ulepszenia potrzeba przedsięwziąć względem tego przedmiotu. O stosunku między posiadaczami gruntów i dzierżawcami znaydą się szacowne porady w protokołach. Z rozkoszą czyni Wydział uwagę, że powiększaiące się światło pierwszych, stara się zaradzić podziałowi gruntów i ma nadzieię, że ku wzaiemnéy korzyści posiadaczów gruntu i dzierżawców środek ten tak daleko się rozciągnie, ile tego dozwolą własność kontraktów i pomyślność iakoteż dobry byt ludu. Już się dawno oskarżono na ciężary, którym lud przez teraźnieyszy system podlega wielkim daninom dla Jury (*Grand Jury presentments*) i czyniono różne przełożenia do onych odmiany. Ustawodawstwo zaradziło iuż w części niektórym nadużyciom, atoli potrzeba ieszcze więcey zrobić, ponieważ rodzay i sposób rozpoznania, iakie roboty powinny być przedsięwziąte, uregulowanie wydatków i likwidowanie rachunków w wielu względach iest ieszcze niedokładne. W każdym razie zdaie się pożądana — gdyby osądzono za rzecz stosowną ieszcze dłużey

zostawić ten obowiązek wielkim sędziom (*Grand Juries*) — starać się troskliwie o publiczne sprawowanie wszystkiego, co się dotycze podniesienia i użycia publicznych pieniędzy. Doradzano oraz, aby ciężary od stoiących przedmiotów przypadaiące *Grand Jury asses ment*, przy przyszłych układach w należytym stosunku tak posiadaczy gruntowych iak i dzierżawców obowiązały.«

(*Dokończenie nastąpi.*)

W Londynie otrzymano Gazety Kalkuckie dochodzące do d. 3. Marca. Takowe donoszą, że po wielu potyczkach, w których woyska Kompanii Wschodnio-Indyyskiey zawsze zwyciężały, korpus użyty w Królestwie Assam pod rozkazami Pułkownika Richard, zaiął przez kapitulacyią Rougpore, Stolicę tego kraiu. Birmanom pozwolono wrócić się do domów. W skutek tego zdarzenia uważano Królestwo Assam iako podległe broni Angielskiey. Wiadomość tę ogłoszono w Kalkucie przy huku dział.

Francyia.

Monitor z d. 22. Lipca zawiera rozporządzenie Królewskie z d. 20. t. m. znoszące Intendenturę dóbr Koronnych i lasów i dołączaiące ten oddział służby do attrybucyy Ministra Sekretarza Stanu Dworu Król: (Xięcia Doudeauville).

Król rozporządzeniem swoiem z d. 12. Maia zaleca: 1) Kapelani woyskowi za przybyciem swoiem do korpusu powinni być przez cały pułk uznani i wykonać przysięgę, iak Oficerowie; 2) podoficerowie i żołnierze maią przed nimi, iak przed Oficerami brać za broń; nakoniec mieysce swoie w sztabie pułkowym mieć będą po wyższych Oficerach, to iest, przed Adjutantami pułku, płatnikiem, Oficerem od ubioru, chorążym i chyrurgiem.

Z Rochefort piszą, że fregata Armida wypłynęła z tego portu w d. 12. Lipca, a Indyanka, inny okręt Królew: w d. 13. t. m.; obadwa wiozą woyska do Kadyxu.

Gwiazda zbiia wiadomość dniem wprzódy przez Gazetę Codzienną udzieloną, że w Marsylyi wszczęło się powietrze na okręcie z Alexandryi przybyłym i że na tym sześciu ludzi umarło. Tylko ieden człowiek był zachorował, lecz, iuż zupełnie wyzdrowiał.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 1. Sierpnia zawiera, co następuie:

Wyimek z listu z Canei (na wyspie Kandyi) z d. 20. Czerwca:

»Opuściwszy Smirnę w d. 3. t. m. i zwiedziwszy niektóre wyspy Archipelagu, wylądowałem do Syra, gdzie było w obiegu mnóstwo nowin tegoż samego rodzaiu, iakie nieustannie rozchodzą się na wyspach Jońskich. Łatwowierność i zaufanie tego ludu, dwa kroki od upadku stoiącego, przechodzi wszelkie wyobrażenie. Nie mówią o niczem, tylko o zwycięztwach: »Floty Egipskie i Tureckie zebrane w Suda, tak dobrze iak zniszczone; los Kapudana Baszy od wypadków w d. 1. i 2. Czerwca zupełnie nieznany; Ibrahim Basza w górach otoczony i zginął bez ratunku, Goura w Salonie*) pobił Albanczyków pod Messolungą i do odwrotu przymusił i t. p.«

»W d. 14. w południe byłem blisko 20 mil morskich przed Caneą, zkąd udałem się w d. 15. do Suda, tylko 1 1/2 godziny drogi od owego mieysca oddaloney. Port Sudy iest bezsprzecznie naypięknieyszym i naybezpiecznieyszym z całego Archypelagu.«

»W d. 16. odwiedziłem Kapudana Baszę i Naczelnika Arnautów Hussein Beia. Z ich powieści, iakoteż z wiadomości udzielonych mi od wielu Oficerów w ich orszaku będących, czerpałem następuiące i pewne daty zdarzeń, zaszłych od czasu wyyścia floty Kapudana Baszy z Dardanellów:«

»W d. 28. Maia opuścił Kapudan Basza Dardanelle. Jego flota liczyła na dwóch fregatach 790, na iedney 600, na 9 korwetach 250 do 300, na 14 brygach 130 do 150, na 20 galiotach 25 do 90 ludzi, i 21 okrętów przewozowych, razem 67 żagli. Dywizyia Grecka pod Sachturim, z 37 żagli, tuż obok niey płynęła. — W d. 1. Czerwca w chwili, gdy flota Turecka wyszła z ciaśniny między Negropontem i wyspą Andros, uderzyli

---

*) Otrzymaliśmy niedawno Numera 45. i 46. z d. 18. i 22. Czerwca: „Kroniki Greckiey“ i w tych obudwu Numerach, tak, iak w Numerze 44. (porownay Dostrzegacza Austryiackiego z dnia 20go Lipca i Ner. 85. Gazety nasz.) nie ma wzmianki o odebraniu na powrot Salony przez Gourę. — Redakcyia Gazety powszechney w nocie do wspomnionego artykułu Dostrz. Austr. z d. 20. Lipca czyni uwagę: „owe wiadomości, iak mówią, wyszły w nadzwyczaynym dodatku, który dopiero w d. 16. Czerwca był wydany, atoli iako dodatek do Kroniki Greckiey z d. 15. Czerwca, i miał Numer 44 z d. 15. t. m.“ — Ani to być nie może, ponieważ Numer 45 Kroniki z d. 18. Czerwca zawiera artykuł z Napoli z d. 6. Czerwca, twierdzący, „że Turcy zamknięci są w Salonie przez Greków, którzy opanowali wszystkie drogi i zamki, i spodziewaią się, że przez głod, lub ogień i miecz, nieprzyiaciel doświadczy skutków swoiey szalonéy odwagi.“ — Podług tego artykułu Kroniki z d. 18. Czerwca nie można przypuścić, aby dwoma dniami wprzódy wyszedł w Messolundze nadzwyczayny dodatek o zdobyciu na nowo Salony przez Gourę.“

Przyp. Dostrz. Austr.

na nią Grecy, to iest, zbliżyli się do niéy ze swemi branderami. Kilka godzin daremne były ich usiłowania. Flota Turecka przy słabym wietrze płynęła daléy ku Zea. Tylko druga wielka fregata i 9 okrętów pod Kontr-Admirałem pozostały. Owa fregata właśnie w tenczas, gdy Kapudan Basza przysłał iéy rozkaz do niego się zbliżyć, utraciła raptem swe maszty, przypadek, iaki tylko naywiększe niedbalstwo przy uzbroieniu okrętu obiaśnić zdoła. Ponieważ wiatr coraz był słabszy, zatém żaden inny okręt nie mógł iey przybyć na pomoc. Dwa Greckie brandery przez swe niezmiernie lekkie żagle i maiąc pomyślny pęd wody, dosięgły ią. Część osady ratowała się na naybliższe okręty, podczas gdy fregata stała się pastwą płomieni. Strata tego okrętu była dotkliwą, ponieważ były na nim znaczne summy pieniędzy i inne rzeczy kosztowne.«

»Podczas tego zamieszania pozostała w tyle korweta i podobnież spalona; druga (naylepszy żeglarz z całey floty) uciekła i osiadła na mieliznie pod Syra, gdzie spaliła ią własna osada, która wpadłszy w ręce Greków stała się ofiarą okrutnych mordów. — W tym dniu nieszczęsnym dla floty Tureckiéy utracił Kapitan Basza trzy okręty woienne i 6 przewozowych. Z potyczki uszło szczęśliwie 19 galiot, 3 brygi i 5 okrętów przewozowych; dosięgły one Karisto, dokąd powoływał ich dany znak. W. Admirał popłynął do Suda bez dalszéy przeszkody, gdzie stanął w d. 5. Czerwca wieczorem na kotwicy z 28 okrętami woiennemi.«

»Dniem wprzódy zawinął do tegoż portu Hussein Bei z 9 fregatami, 9 korwetami, 21 brygami i galiotami floty Egipskiéy w celu przewiezienia 5,000 Albanczyków, wraz z 500 wybranemi końmi i 300 innemi, własności Oficerów, iuż nie do Modonu, iak pierwéy, lecz do Nawaryna. Ibrahim Basza uchwalił to przywieść do skutku dla poparcia swoich działań w Morei, chociażby się ieszcze odwlekło przybycie korpusu odwodowego z Alexandryi.«

»Dopiero w d. 11. i 12. t. m. okazały się połączone Greckie eskadry na wysokości pod Suda; liczyły one 62 żagli, między temi 10 branderów. Głośno zapowiedziany był zamiar Greków spalić flotę Turecką w porcie Sudy. Miauli przyrzekł każdemu branderowi, iak i każdemu okrętowi towarzyszącemu takowemu, któryby wpadł do portu, po 1000 piastrów na człowieka. — Skutek nie odpowiedział oczekiwaniu.«

»W d. 14. w południe chciały okręty Greckie uderzyć. Flota Kapudana Baszy stała w porcie, maiąc rozwinione żagle. Hassein Bej zniewolił Admirała, aby mu pozwolił wyyść przeciwko Grekom za portem w 17 korwet i brygów. Te spuściły swe czołna, uzbroiły ie, i uderzyły na 3 brandery, tworzące czoło nieprzyiacielskiéy kolumny. Dowódcy onych widząc się otoczonemi, puścili brandery, które nieuczyniwszy szkody, same się spaliły. Czwarty przyczepił się do korwety Egipskiéy, która przez niezręczność wpadłszy na mieliznę została od niego spaloną. Grecy nie zrządziwszy nic więcéy, cofnęli się.«

»W d. 15. pokazali się znowu Grecy blisko w 30 żagli; Hassein Bey wyszedł na nowo przeciwko nim. Wczęła się kanonada, trwaiąca prawie godzinę, atoli bez skutku. W d. 16., 17. i 18. mało iuż widziano okrętów Greckich, chociaż w ciągu dni tych był pomyślny wiatr do przedsięwzięcia napadu na port, iakiego przy nadzwyczayney głębokości onegoż łatwiey iest sobie życzyć, iak wykonać. Ztémwszystkiém spodziewaią się oni przeszkodzić wypłynieniu floty Tureckiéy.*)«

»Tymczasem pracowano ciągle około zabrania woysk i koni na okręty. Hussein Bey, który iuż trzy razy odbył przewóz z Kandyi do Morei bez przeszkody, z powierzchowności iest zwyczaynym Mamelukiem bez nauki, chociaż wiadomości chciwy, postaci dzikiéy, lecz szczęśliwych skłonności i osobistego męstwa. On sam był na naymnieyszéy barce, które w d. 14. oddalały od floty Greckie brandery, i takowe zniszczyły.«

»Kapudan Basza, iakiekolwiek są iego talenta iako dowódzcy wielkiéy siły morskiéy, iest rozumnym i swiadómym rzeczy człowiekiem, którego bardzo chwalą podrządni, bo się z nimi dobrze obchodzi. Rozmawiaiąc dosyć z nim długo okazał ón uszanowanie dla Ibrahima Baszy z powodu ważnych usług, iakie uczynił dla W. Porty. O bliskim końcu powstania mówił z pewnością. — Z resztą podczas moiego pobytu uważałem i nauczyłem się wiele rzeczy, coby mię zupełnie usprawiedliwić mogło do uczynienia wniosków na przyszłość, gdyby okoliczności nie wzięły tak stanowczego obrotu, że wnet iawniey nad wszystkie mniemania nas przekonaią.«

*) Jak wiadomo, zaszło to podług późnieyszéy wiadomości w d. 23. Czerwca, i połączone floty widziano na wysokości pod Nawarynem.
Przyp. Dostrz. Austr.

Do tego Numeru Gazety dołączony iest Numer 32. Rozmaitości.

Redakcyia Józefa Bensy; Druk Pillerów.